



Sygn. akt II CK 309/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa M.(...) AB

przeciwko P. W., B. W., P. W., D. L., M. L., G. W. i E. W. o uznanie czynności za bezskuteczne w stosunku do wierzyciela, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2005 r., kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 listopada 2004 r. oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 czerwca 2004 r., którym Sąd ten orzekł bezskuteczność wobec powoda M.(...) AB w S:

1. umowy notarialnej z dnia 18 stycznia 2000 r., którą pozwany P. W. zbył nieruchomości na rzecz pozwanej B. W., P. W., D. L., M. L., G. W., E. W. i S. W. – do kwoty 199.568,22 stanowiącej wierzytelność powoda wobec pozwanego P. W., objętą

wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 listopada 1999 r. w sprawie I C (...) wraz z odsetkami i kosztami, zobowiązując jednocześnie pozwanych do znoszenia egzekucji z nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgi wieczyste oznaczone numerami: (...);

2. umowy z dnia 25 września 2000 r., którą pozwany P. W. zbył na rzecz wyżej wymienionych pozwanych – także do wysokości kwoty 199.568,22 zł – objętej wskazanym wyrokiem zaocznym wraz z odsetkami i kosztami, zobowiązując zarazem pozwanych do znoszenia egzekucji z nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgi wieczyste oznaczone numerami: (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że P. W. i jego żona B. są dłużnikami powódki, przy czym ta druga w następstwie nadania przeciwko niej klauzuli wykonalności. Wszczęta przeciwko nim egzekucja okazała się bezskuteczna w następstwie obu kwestionowanych umów. W wyniku umowy zawartej w dniu 18 stycznia 2000 r. własności objętych nią nieruchomości przeszła bowiem na wspólników spółki cywilnej. Z mocy postanowień zawartych w umowie z dnia 25 września 2000 r. zaś dłużnik wystąpił ze spółki, co sprawiło, że wierzyciel nie mógł się zaspokoić z wniesionego do spółki wkładu. Obie umowy tymczasem były czynnościami nieodpłatnymi, a zważywszy, że dokonane zostały na rzecz osób bliskich, domniemanie z art. 528 przemawia za tym, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwani nabywcy, jak zauważa Sąd Okręgowy, nie mogli nie wiedzieć o złej sytuacji finansowej dłużnika.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego. Przyjął, że samo założenie spółki cywilnej było wyrazem trudności finansowych dłużnika, zwłaszcza na tle zagrożenia spłaty kredytu bankowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego pewne jest też, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela – niekoniecznie strony powodowej – skoro w wyniku dokonanych czynności stał się mniej wypłacalny, pozbawiając zarazem wierzyciela możliwości zaspokojenia się w sposób określony przepisami art. 870 i 871 k.c. Wartość przeniesionych na rzecz wspólników nieruchomości, jak zauważa Sąd Apelacyjny, wynosi 8.300.000 zł. Tymczasem wspólnicy zobowiązali się pokryć zadłużenie zbywcy opiewające na kwotę 1.750.000 zł, co przeczy zarówno temu, że dłużnik nie pogorszył swoich możliwości płatniczych jak i temu, że wspólnicy nie uzyskali korzyści majątkowych. W majątku dłużnika brak natomiast składników majątkowych, które mimo to pozwoliłyby zaspokoić wierzyciela. Takiej możliwości nie stwarza też demonstrowana przez żonę dłużnika zabezpieczona wekslem gwarancyjnym

wierzytelność, skoro nie zostało wykazane, że wierzytelność ta jest wymagalna i określona co do wysokości.

W kasacji, opartej na obu podstawach kasacyjnych, pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie umorzenie postępowania w sprawie oraz o rozstrzygnięcie o kosztach. Zarzucili błędną wykładnię art. 527 § 1 i 3 k.c. polegającą na przyjęciu, że zbycie objętych obu umowami nieruchomości krzywdzi wierzyciela oraz wadliwe zastosowanie art. 528 k.c., skoro zbycie miało charakter ekwiwalentny, wobec dokonanych przez pozwanych opłat na rzecz P. W. w kwocie 300.000 zł oraz przejęcia jego długu w łącznej kwocie 1.750.000 zł.

Naruszenia przepisów postępowania natomiast pozwani upatrują w tym, że:

- wbrew art. 89 § 1 k.p.c. sąd dopuścił do udziału pełnomocnika strony powodowej mimo wadliwości wystawionego mu pełnomocnika,
- przyjął, sprzecznie z art. 88 k.p.c., że pełnomocnictwo jest ogólne, podczas gdy było pełnomocnictwem szczególnym,
- z naruszeniem art. 379 pkt 2 k.p.c. dopuścił do udziału w sprawie pełnomocnika nie dysponującego należyтым umocowaniem.

W odpowiedzi na kasację strona powodowa wniosła o jej oddalenie przecząc zasadności zarzutów w niej podniesionych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych oparta była na zarzutach naruszenia prawa materialnego, polegających na błędnej wykładni art. 527 i 533 k.c. oraz naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 225, 233 i 328 § 2 k.p.c. Tak sformułowane zarzuty określały granice rozpoznania apelacji stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. i Sąd Apelacyjny temu wymaganiu uczynił zadość. W kasacji pozwani podnoszą zarzut nieważności przez wzgląd na brak właściwego umocowania pełnomocnika strony powodowej w pierwszej fazie postępowania przed Sądem Okręgowym. Zarzut ten podlega ocenie w kontekście postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w S. z dnia 15 kwietnia 2005 r. odmawiającego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w którym wyraził on następujące stanowisko: „...Adw. M. M. od lutego 1995 r. do 7.07.2003 r. był wpisany na listę radców prawnych pod nazwą Biuro Konsultingowo Prawne „I.(...)”. W marcu 1999 r. został wpisany na listę Okręgowej Rady Adwokackiej, z tym, że dopiero w kwietniu 2000 r. została wyznaczona dla tego adwokata siedziba wykonywania zawodu i do tego czasu wykonywał jedynie zawód radcy prawnego. Zgodnie z art. 28 ustawy o radcach prawnych prawo do wykonywania

zawodu radcy prawnego podlega zawieszeniu w wypadku rozpoczęcia wykonywania zawodu adwokata. Nie pociąga to jednak za sobą konieczności wykreślenia z listy radców prawnych, na której to adw. M. M. znajdował się do 7.07.2003 r., kiedy to na własny wniosek został z niej skreślony”.

Przytoczona treść pisma pozwala jednoznacznie stwierdzić, że pełnomocnikowi strony powodowej właściwy był przymiot wymaganej profesjonalności, nawet jeżeli wadliwie posługiwał się tytułem. Faktycznie pełnomocnictwo udzielone zostało radcy prawnemu i faktycznie jako radca prawny podejmował on czynności do czasu, gdy względy korporacyjne sprawiły, że stał się adwokatem – w jednym i drugim przypadku utrzymując tożsame uprawnienia. W konsekwencji zmiana przynależności korporacyjnej ma jedynie wymiar formalny i w żadnym wypadku nie może oznaczać wygaśnięcia udzielonego pełnomocnictwa.

Omawiane pełnomocnictwo uprawniało „do załatwienia w imieniu firmy M. (...) AB wszelkich jej spraw w Polsce”, a zatem było pełnomocnictwem ogólnym w rozumieniu art. 88 k.p.c. Takiego charakteru nie odbiera mu brak powołania się na literalne brzmienie powołanego przepisu, jeżeli oczywiście w tym tkwi intencja pozwanych.

W sprawie nie zachodzi zatem nieważność postępowania.

Przechodząc do oceny drugiej z powołanych podstaw kasacyjnych, naruszenia prawa materialnego, podkreślić należy, że dominujące w sprawie są dwie okoliczności ustalonego stanu faktycznego: wyzbycie się przez P. W. majątku znacznej wartości i przejście własności składników tego majątku na rzecz osób bliskich zbywcy. W konsekwencji ewidentnie wierzyciel utracił możliwość zaspokojenia się z majątku dłużnika. Tego, że w wyniku dokonanych czynności dłużnik stał się niewypłacalny, w zupełności lub w części, skarżącej nie starają się nawet wykazać. Pokrzywdzenie wierzyciela nie musi przy tym być zamiarem dłużnika. Wystarczy, że miał on świadomość skutków podejmowanych czynności, a ta w okolicznościach ustalonego stanu faktycznego sprawy nie mogła mu być obca.

Skarżący zarzucają w kasacji, że pozwani wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie są osobami bliskimi wobec dłużnika. Taki zarzut może być uznany jedynie za polemiczny. Wszak jest to przedmiot ustaleń a te mogą być zwalczane przy użyciu właściwych środków procesowych. Sąd Apelacyjny tymczasem w tym zakresie nie ograniczył się do wzajemnych relacji między dłużnikiem a jego kontrahentami, ale wskazał także na majątkowe następstwa powiązań między nimi, przekonująco wywodząc, że przemawiające przeciwko pozwany domniemanie z art. 527 § 3 k.c. nie

zostało obalone. Chybione jest wreszcie lokowanie zarzutów na gruncie art. 528 k.c. Przepis ten statuuje surowsze przesłanki uznania czynności za bezskuteczną niż czyni to § 3 art. 527 k.c. Jeżeli zatem ten drugi z wymienionych przepisów dostatecznie pewnie usprawiedliwia żądanie strony powodowej, tj. odwoływanie się do pierwszego z nich jest bezprzedmiotowe.

Z tych wszystkich względów, na zasadzie powołanych przepisów oraz na zasadzie art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 13, poz. 98) i art. 98 oraz art. 108 § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.